

DZIENNIK LWOWSKI KRAKÓW P.T. Biblioteka Uniwersytecka RODZAJSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1550 Mk., z dostawą do domu 1650 Mk., na prowincyi 1650 Mk., za granicą 3000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i samiejscowe: Za 1 wiersz nonpareil. 1-tygodniowe, zwykłe (za tekstem) 120 Mk. Za wiersz w nadmiarze i nekrologii 400 Mk. Za 1 wiersz po krótszej i komunikatów 600 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 500 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 700 Mk. Probowe ogłoszenia za słowo 20 Mk. Za kupno, sprzedanie, Faski na str. tytuł. w górze 400 Mk. u dołu 500 Mk. Zamieszanie rozryw. 20 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egz. na całym obszarze Polski

100 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPOŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Orgie endeckie we Lwowie.

Zbrodnicze występy bojówki endeckiej.

Wyrzucanie młodzieży ukraińskiej i żydowskiej z uniwersytetu. — Wyrzucanie żydowskich lekarzy z szpitali i klinik.

Od kilku dni stał się Lwów widownią niesłychanego terroru endeckich pałkarzy. Szeregi zorganizowanej bojówki wypełnia młodzież uniwersytecka, która w ten sposób zaprawia się do życia obywatelskiego. Setki młodych ludzi uzbrojonych w kastety, specjalne kije i broń, rzucanych z miejsca na miejsce ma na celu oczyścić teren z przeciwników politycznych i w ten sposób zapewnić zwycięstwo odosobnionej w opinii społeczeństwa „chjenie”. Gdy się doda do tego, że młodzież robi to za pieniądze, to ma się obraz straszliwej demoralizacji i zdziżenia, szerzonego przez stronnictwa — na ustach których „Bóg i Ojczyzna”. Pałkarze robotę swoją zaczęli, o wstydzie, na uniwersytecie. Od szeregu dni, ulice i przyległe gmachy uniwersyteckie stały się terenem rozboju, prowadzonego w biały dzień wobec zupełnej bierności władz uniwersyteckich i władz bezpieczeństwa publicznego.

„Narodowa” młodzież wyrzuca siłą i gwałtem, każdego Ukraińca i Żyda, którzy chcą dostać się do gmachu a nie chcą przylączyć się do demonstracji przeciwko samym sobie, w kwestyi ograniczenia w studiach. Kwestya dopuszczenia do studiów, jest sprawą niezwyklej wagi i kwestya polityki państwowej. To też ministerstwo oświaty, uwzględniając wszystkie miejscowe warunki, wydało ścisłe instrukcje co do przyjęcia studentów narodowości niepolskiej a obywateli polskich.

Tacy więc tylko zostali przyjęci — i tych właśnie traktuje pałkami, brutalizuje i wyrzuca poza obręb murów uniwersyteckich, młodzież endecka!

Rozzuchwaleni pałkarze nie poprzestali na terenie uniwersyteckim, w imię znanego hasła czarnej sotni: bij żyda, udali się do szpitali i klinik i usuwali przemocą lekarzy żydów i lekarzy.

Jak widzimy, nie pominięto żadnego terenu, nie uszanowano nawet miejsca cierpienia, szpitali, gdzie chory pomocy lekarskiej a nie rozboju szowinistycznego potrzebuje. Jest to obraz tak straszliwego zdziżenia, jakiego nie dała carska Rosya.

Co powie na to zagranica — jak przedstawi się Polska w świetle tych faktów, jak te fakty wpłyną na wewnętrzne stosunki w państwie?

Odpowiedzialność za te zbrodnie, za ten wstyd, czyniony imieniu Polski, ponosi endeckia i cała zjednoczona „chjenia”. Ale nie bez winy są władze, które zachowują się biernie pozostawiając rządy w rękach bojówek endeckich. Jeśli jednak władze nie spełnią swego obowiązku, musi z łona społeczeństwa wyrosnąć reakcja. Na szczęście jest czynnik w społeczeństwie, który w tej kwestyi będzie miał coś do powiedzenia — jest zorganizowana klasa robotnicza!

Dzicz trzeba przyprowadzić do równowagi.

Przeciw barbarzyńskim wystąpieniom bojówek endeckich.

Z powodu ostatnich zajść na Uniwersytecie w szpitalach i na zgromadzeniach we Lwowie, poseł Hausner wysłał następującą depezę do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Pan Minister Kamiński

Warszawa.

W ostatnich dniach Ch. J. N. utworzyła bojówkę z młodzieży akademickiej, która brutalizuje słuchaczy innej narodowości nie do-

puszczając ich do gmachu uniwersytetu. Ta sama bojówka dostała się do szpitali i klinik i usuwa lekarzy Żydów, pozbawiając pomocy chorych.

Rozzuchwalona biernością władz, niepokoi ludność i utrudnia akcyę wyborczą.

Zechce więc Pan Minister wejrzeć łaskawie w te sprawy i zawiadomić o zarządzeniach, któreby przywróciły stan prawny.

Hausner
poseł na Sejm.

Masowe aresztowania Ukraińców.

Ze wszystkich stron kraju donoszą o masowych aresztowaniach wśród Ukraińców. Często ludzi Bogu ducha winnych pakuje się do więzienia. Poprostu niektóre organa władzy ogarnęły jakiś szal. Nawet najlojalniejsi obywatele ukraińscy znaleźli się za kratkami.

Na olbrzymim zgromadzeniu w Borystawiu uchwalono rezolucyę z gorącym protestem przeciw tym zarządzeniom. Wybrano delegacyę, która udała się do Warszawy, aby rządowi przedstawić te straszne stosunki i spowodować ukroczenie samowoli.

Akcyja rządu z powodu wypadków we wschodniej Małopolsce.

Minister spraw zagranicznych wysłał 27 bm. notę do rządu sowieków w sprawie współdziałania władz sowieckich w organizowaniu napadów bandyckich na Wschodnią Małopolskę.

W związku z wypadkami w Małopolsce Wschodniej władze administracyjne zarządziły wzmocnienie granicy przez policyę i przez wojsko.

O ZAPEWNIENIE BEZPIECZEŃSTWA W DNIU WYBORÓW.

Pod przewodnictwem prezesa okręgowego r. Miłskiego, odbyło się dziś w sali ratuszowej zebranie prezesów i wiceprezesów obwodowych Komisji wyborczych. Na zebraniu tem, r. Karcezy wyjaśniał niektóre postanowienia noweli do ustawy wyborczej, jako też podzielił się z zebranymi wiadomościami, otrzymanymi od generalnego komisarza wyborczego. Na zebraniu tem ustalono, że obwodowe komisye wyborcze będą unieważniały karty głosowania, na których oprócz cyfry listy wyborczej będą jakieś inne zapiski, czy znaki. Obwodowe komisye wyborcze wzywają przeto wyborców, aby w interesie ogólnym przestrzegali by na kartach głosowania prócz listy wyborczej, wyrażonej cyfrą czy słowami, nie było żadnych innych zapisków. Karta głosowania musi być koloru białego.

Dłuższą dyskusyę wywołała sprawa bezpieczeństwa w dniu wyborów. Ponieważ zapewnienia delegata dyrekcji policji uznano za niewystarczające, zebranie wyłoniło z pośród siebie delegacyę, złożoną z adw. dra Łozińskiego, prez. Schliffnera i dr. Mochnickiego, która uda się do wojewody, gen. Jędrzejowskiego i dyr. dr. Reinlendera i przedstawi mu żądania w tym kierunku. Zebrani prezesi oświadczyli, że wyborcy muszą mieć zupełną swobodę głosowania, zupełne bezpieczeństwo i wszystkie te organy muszą dokończyć starań, by w lokalach

i kolo lokali wyborczych panował jak największy ład i porządek.

Jak poinformowano zebranych do utrzymania porządku będą powołane organy obywatelskie, straż miejska, straż policyjna i wojsko.

Ponieważ głosowanie musi się odbywać w szybkim tempie prezesi apelują do wyborców, ażeby mieli przygotowaną kartę głosowania i ew. legitymacyę czy też kartę identycznosci, na wypadek, gdyby któryś z członków komisji tego zażądał, gdyż jak obliczono głosowanie jednego wyborcy może trwać najwyższej pół minuty i w tym czasie powinni się liczyć wyborcy, by komisji nie utrudniać zadania.

ROSYA ZAPROSZONA NA KONFERENCYĘ WSCHODNIA.

MOSKWA. 30. paźdz. (Pat.) Przedstawiciel rządu angielskiego wręczył dziś imieniem Anglii, Francyi i Włoch rządowi sowieckiemu pisemne zaproszenie na konferencyę w Lozannie dotyczącą kwestyi cieśnin morskich. W nocie powiedziano, że konferencya zbierze się 13. listopada, i że rząd rosyjski otrzyma jeszcze wiadomosc kiedy rozpoczyna się rokowania w sprawie cieśnin morskich.

PARYŻ ŻYŁ 96 DNI POD ZNAKIEM „ATLANTYDY”

Przewrót polityczny we Włoszech.

Faszystowski zamach stanu. — Na czele rządu staje wódz faszystów.

RZYM, W ostatnich dniach faszyci opanowali cały szereg miast włoskich. W kilku miejscowościach doszło do krwawych starć między wojskiem a faszystami.

WIENIEN, (AW). „N. Wr. Abendblatt“ przynosi z Rzymu następujące szczegóły o przewrocie we Włoszech: Mobilizacja faszystów rozpoczęła się w piątek, a już w sobotę ruch ogarnął cały kraj. Gabinet De Facty wydał rozkaz wstrzymania pochodu faszystów do Rzymu za wszelką cenę, ale faszyci szybko zawiądzali wszystkimi prefekturami północnych i środkowych Włoch.

Główny komitet faszystów znajduje się w Medyolanie, gdzie obsadzili oni wszystkie kasarnie i wzniesli na ulicach barykady. Władze zostały tak zaskoczone tym ruchem, że nie próbowały nigdzie stawiać poważniejszego oporu.

RZYM, (Pat.). Gabinet de Facty postanowił podać się do dymisji. Decyzja gabinetu została spowodowana groźbą faszystów zbrojnego opanowania Rzymu.

KRWAWY WALKI W RZYMIE. 1000 OSÓB ZGINĘŁO

RZYM, (AW). W Rzymie przyszło do krwawych walk między faszystami a wojskiem, przy czym padło 1.000 ludzi.

Papież wydał manifest, wzywający do zachowania spokoju. Łoże wolnomularskie przytęczyły się do faszystów. Faszyci zaprowadzili ostrą cenzurę pism.

MUSSOLINI OTRZYMAŁ MISYĘ UTWORZENIA GABINETU.

RZYM, (AW). Według ostatnich wiadomości z Rzymu stali się faszyci panami sytuacji i zdobili opanować wszystkie ważne punkta i węzły uliczne. W zrozumieniu wagi położenia król przezwalał rokowania z kierującymi osobistościami i rozpoczął pertraktacje wprost z Mussolinim, któremu powierzył misję tworzenia gabinetu. Mussolini zamierza w najkrótszym czasie przedłożyć listę nowego gabinetu.

Ustąpienie prezydenta miasta Warszawy.

WARSZAWA. 30. 10. Prezydent miasta Warszawy p. Stanisław Nowodworski zgłosił rezygnację ze swego stanowiska wobec powołania go na stanowisko sędziego najwyższego trybunału administracyjnego. — Ponieważ wybory nowego prezydenta mogą być dokonane dopiero na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej, które odbędzie się 9. listopada, p. Stanisław Nowodworski będzie pełnił do tej pory swoje dotychczasowe obowiązki.

Z rady ministrów.

WARSZAWA 30. listopa. (Pat.) Rada Ministrów na posiedzeniu 30 bm. uchwaliła m. in. wniosek p. ministra kolei w sprawie przyłączenia czasu pracy w warsztatach kolei państwowej. Poza tem Rada ministrów rozpatrywała i załatwiła szereg spraw bieżących.

KOMISJA REPARACYJNA W BERLINIE.

BERLIN (AW). W poniedziałek przybyła do Berlina komisja reparacyjna na życzenie delegatów angielskich, którzy chcą Niemcom udzielić moratorium bez nakładania na nich zbyt wysokich gwarancji, Francja natomiast obstaje przy udzieleniu Niemcom tylko zwłoki, o ile dadzą konieczne zabezpieczenie. Chodzi o to, aby uporządkować budżet nie-

Jak się odbywał zamach.

WIENIEN. 30 X „N. Fr. Presse“ z Paryża: Według doniesień tamtejszych mobilizacja faszystów zaczęła się w piątek. Rząd poczynił zaraz odpowiednie zarządzenia, aby faszystów nie dopuścić do Rzymu. Faszyci obsadzili zaraz po mobilizacji najważniejsze miasta we Włoszech północnych i południowych, nie napotykając przytem na opór. Tylko w Medyolanie przyszło do drobnych starć z wojskiem, które użyło karabinów maszynowych.

Komitet faszystów wydał odezwę w której między innymi zapewniając, że zwycięstwo jest w rękach faszystów, powiada: „Aby dojść do gabinetu Salandry nie potrzeba było mobilizacji. Rząd musi być wyłącznie faszystowski“. — W skład Komitetu czterech wchodzi: postowie Ovidio, De Becchi, komendant armii faszystów Bianchi i Mussolini, jako kierownik. Według doniesienia „Matin“ z Rzymu Apulia i Kalabria są w rękach faszystów. W górnych Włoszech faszyci są skoncentrowani w Medyolanie, Modenie i Trentino.

W Medyolanie wieczorem, grupa faszystów która mimo zakazu usiłowała wtargnąć do redakcji „Avanti“ natrafiła na opór policji. Z obu stron użyto broni. Było kilku rannych policjantów i kilku faszystów. Zamykanie nieprzychylnych faszystom pism stanowi część planu opracowanego przez Komitet czterech.

KRÓL PO STRONIE FASZYSTÓW.

WIENIEN. 30. paźdz. (Pat.) „N. Fr. Presse“ z Paryża: Według doniesień z Włoch, ustępujący rząd przygotował wprowadzenie stanu obłężenia i opublikował to przed otrzymaniem podpisu króla. Ponieważ król odmówił podpisu, musiał rząd po 2 godzinach wycofać swój dekret. Faszyci urządzili królowi wielką owację za to jego stanowisko.

mieckiej i poczynić przygotowania do stabilizacji marki, oraz ewentualnego udziału Francji, Anglii w niemieckim przemyśle.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego.

Rozpisanie nowych wyborów.

WARSZAWA. Król angielski zwołał Tajną Radę królewską i podpisał dekret, rozwiązujący stary parlament, zwołując równocześnie nowy parlament na 20 listopada.

WSPÓLNA LINIA ANGLII I FRANCJI.

LONDYN. 30. paźdz. (Pat.) Nowy kanclerz skarbu Baldwin oświadczył, że rząd spróbuje osiągnąć lepsze warunki współpracy z Francją niż dotychczas. Anglia i Francja są dwoma najpotężniejszymi narodami w Europie i w razie obopólnej zgody mogą urzeczywistnić każde swe dążenie. Jeżeli Francja i Anglia nie będą razem współpracowały rozumnie, rozwiązanie problemu reparacyjnego i związanych z nim problemów długów międzysojuszniczych, kwestye, które są przyczyną trudności finansowych świata byłyby niemożliwe.

BONAR LAW ZA ŚCIŚLEJSZYM SOJUSZEM Z FRANCJĄ.

PARYŻ. (A. W.) 30. paźdz. Jak się dowiaduje londyński sprawozdawca „Mlin“, Bonar

Law oświadcza się za ściślejszym sojuszem z Francją, pod tym jednak warunkiem, że obejmie on wszystkie wspólne problemy. Co się tyczy kwestyi reparacyjnej, to jest obecny premier za uregulowaniem jej w drodze międzynarodowego układu, który poprzedziłaby specjalna umowa angielsko-francuska.

Wiec przedwyborczy w Podbużu pow. Drohobycz.

W niedzielę dnia 15. października b. r. odbył się o godzinie 2 popoł. pod gołem niebem wiec przedwyborczy PPS. przy licznym udziale robotników tutejszego tartaku i miejscowej ludności. Wiec zajął tow. Lewkowicz, delegat Związku robotników drzewnych, udzielając głosu tow. Gawlikowi z Drohobycza, który rzeczowo przedstawił obecnym zasługi posłów socjalistycznych, od rządów Moraczewskiego do dni dzisiejszych, w walce o prawa robotnicze. Przemówienie swe zakończył wezwaniem do solidarnego głosowania na listę Nr. 2.

Następnie zabrał głos tow. Lewkowicz. Obszernie i przekonująco wykazał wyzyskiwanie klasy robotniczej, przez paskarzy, fabrykantów i wielkich posiadaczy ziemskich, którzy bez różnicy wyznania i narodowości solidarzyzą się w gnębieniu robotników, skrośła potem stanowisko i program dalszych prac posłów PPS. w przyszłym sejmie w kierunku wprowadzenia ustaw o ubezpieczeniu na wypadek kalectwa, na starość, na wypadek bezrobocia, dla inwalidów, wdów i sierot po robotnikach. Napomknął gospodarke w tartaku p. Jarosza w Nahułowicach, która, wskutek niedbalstwa tak właściciela jak i oddanych mu duszą i ciałem „panów zaradców“ tartaku, doprowadziła do ucięcia ręki jednemu z robotników. W końcu zaznaczył, że hasłem wyborczym robotników jest lista Nr. 2.

Po tem przemówieniu rozwinęła się dyskusja w sprawie przestrzegania przez Zarząd tartaku 8-godzinnego dnia pracy, regulacji płac i wypłat poborów za dni świąteczne, urlopów, na co tow. Lewkowicz przyrzekł osobistą interwencję u właściciela tartaku p. Backenrotha.

Nie zaważdzi nadmienić o wystąpieniu agitatora pp. Petruszewiczów, Kościów Lewickich i t. p. niejakiego Dra Czajkowskiego, miejscowego adwokata, który przedstawił się obecnym jako reprezentant U. S. D. P. i plótł drżącym głosem banialuki o stanowisku ukraińskich socjalistów wobec zbliżających się wyborów, o jakichś „tajemniczych rozkazach“, co do których wzbraniał się udzielić jakichkolwiek wyjaśnień — na co otrzymał ciętą odprawę od tow. Lewkowicza i kierownika szkoły tutejszej Graf, czem skonfundowany, nie czekając końca odpowiedzi, zemknął chyłkiem do domu. Wystąpienie tego pana spotkało się z ogólną niechęcią zebranych.

Następnie tow. Gawlik odczytał rezolucję w nast. brzmieniu:

„Zebrani na wiecu w dniu 15. października 1922 r. mieszkańcy Podbuża wyrażają pełne zaufanie klubowi posłów socjalistycznych za ich ciężką pracę dla klasy pracującej, wzywają rząd do walki z drożyzną i do zniesienia wolnego handlu artykułami pierwszej potrzeby, oświadczają, że solidarnie głosować będą na kandydatów PPS. listy Nr. 2.“

Rezolucję przyjęto jednogłośnie. O godz. 4:30 popoł. rozwiązał tow. Lewkowicz wiec, zawiadamiając, że następny wiec odbędzie się w niedzielę dnia 29. października b. r. o godz. 12-tej w południe, na którym przemawiać będzie kandydat tego okręgu tow. Melnarowicz.

O p. Jaroszu, jego tartaku w Nahułowicach i „przestrzeganiu“ ustaw jakoteż zachowaniu się posterunku policji państwowej w Uniatyczach wobec chęci zorganizowania się robotników w Nahułowicach — zainterweniujemy u kompetentnych czynników i spraw tych z oka nie spuścimy.

Do przeszłości należą te czasy, kiedy to panowie i na usługach ich stojąca policja, nie dopuszczali robotników do organizowania się — dziś robotnik jest uświadomiony i wie, że w jedności siła, o czem p. Jarosz i jego adherenci niech pamiętają.

K. G.

„Król Madagaskaru“

wielki egzotyczno-awanturyczny film z **Ewą Mai** w Kinie **LEW**
 jak tylko krótko w głównej roli

Manifestacyjne powitanie t. posła Moraczewskiego.

Długo i niecierpliwie oczekiwany powrót z Ameryki uwielbianego przez klasę pracującą tow. posła Moraczewskiego, wicemarszałka sejmiku i pierwszego prezydenta ministrów w rządzie ludowym tak znienawidzonego przez reakcję za wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy w Polsce, nareszcie nastąpił. Radości z powodu jego powrotu dali wyraz mieszkańcy Stryja, gdzie t. Moraczewski jest czołowym kandydatem z listy Polskiej Partii Socjalistycznej.

Na wieść o przyjeździe tow. Moraczewskiego tłumnie zgromadzili się na dworcu mieszkańcy Stryja, kolejarze przybyli z muzyką na czele, Huragany okłasków, i muzyka „Czerwonym sztandarem“ powitała wysiadającego z pociągu, nie zmordowanego obronę praw robotniczych i tworząc wielu ustaw społecznych z taką zaciekleścią dziś atakowanych przez zjednoczoną reakcję.

W niedzielę odbyło się w Stryju olbrzymie zgromadzenie, na którym tłumy wyborców z zapartym tchem słuchały głębokich wywodów tow. Moraczewskiego i Diamanda. Tego samego dnia przybył tow. Moraczewski do Borysławia, gdzie nieprzeliczone rzesze robotnicze, tego ośrołka ruchu robotniczego w naszej części kraju oczeki-

wały go z muzyką robotniczą. Demonstracyjny wiec, na którym świetne referaty wygłosili tow. Moraczewski i Diamand, był potężną manifestacją, która świadczy, że Polska Partia Socjalistyczna w zagłębiu borysławskim dierży rząd dusz robotniczych, że dzień wyborów musi tu przynieść decydujące zwycięstwo idei socjalistycznej. Potężne indywidualności towarzyszy Diamanda i Moraczewskiego, uzupełnione świetlaną postacią tow. Oktawca, zgromadzą przy urnach wyborczych wszystko, co w tej złotodajnej krainie pędzi trudny żywot i prowadzi zaciętą walkę o lepsze jutro.

Obydwa zgromadzenia wśród entuzjastycznych okłasków oświadczyły się za listą Polskiej Partii Socjalistycznej, numer drugi będzie tą kartą wyborczą, z którą ogół mieszkańców tego okręgu pójdzie do urny.

Cały bieżący tydzień poświęcił tow. Moraczewski zgromadzeniom w innych miejscowościach, gdzie organizacje robotnicze już przygotowują się na przyjęcie z takim upragnieniem oczekiwanego gościa i towarzysza walki.

Zamierza też tow. Moraczewski przybyć do Stanisławowa i Kołomyi.

Jak odbędzie się głosowanie?

Głosowanie rozpocznie się o godz. 9-tej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 9 wiecz. Przerwanie aktu głosowania jest niedozwolone. W razie konieczności przerwania głosowania wskutek wydarzenia siły wyższej (pożar w lokalu wyborczym, rozruchy lub zaburzenia), obwodowa komisja wyborcza zobowiązana jest do opieczętowania aktów wyborczych i urny wyborczej i oddania ich na przechowanie przewodn. komisji. Urnę wyborczą należy opieczętować tak, aby uniemożliwić jej otwarcie, a także wsuwanie do niej kart wyborczych. W razach, gdy głosowanie nie będzie się mogło odbyć lub zostanie przerwane z powodu nieobecności przewodn. komisji oraz jego zastępcy, obwodowa komisja mianuje nowego przewodniczącego i zastępcę jego; głosowanie odbędzie się w jednym z najbliższych 5 dni.

Od chwili rozpoczęcia głosowania aż do chwili ukończenia go powinni być obecni bez przerwy w lokalu wyborczym co najmniej przewodniczący lub jego zastępca, oraz dwaj członkowie komisji lub ich zastępcy. Wstęp do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy i mężowie zaufania. Po oddaniu głosu wyborca winien opuścić lokal wyborczy. Męża zaufania komisja wyborcza może wydalic z lokalu za zakłócenie spokoju, uprawianie agitacji etc., dopiero w razie bezskuteczności uprzedniego upomnienia, zaznaczając fakt wydalania oraz jego powody w protokole. Art. 66 ord. wyb. sejm. zabrania kategorycznie wygłaszania przemówień, rozdawania kart do głosowania i jakiegokolwiek agitacji tak w lokalu wyborczym, jak i w budynku, w którym się lokal znajduje, a nawet na ulicy lub na placu przed wejściem do budynku w promieniu 100 m. Urna wyborcza, budowana musi być tak, aby bez otwierania nie można było z niej wydobyć kart do głosowania.

Przed rozpoczęciem głosowania komisja i mężowie zaufania winni się przekonać, czy urna jest próżna. Od tej chwili aż do ukończenia głosowania urny otwierać nie wolno.

KARTY DO GŁOSOWANIA MUSZĄ BYĆ KOLORU BIAŁEGO.

Kartę należy wypełnić w ten sposób, aby zawierała tylko numer obwodowej listy kandydatów, na którą wyborca głosuje. Numer ten może być wyrażony słownie, albo cyframi i może

być pisany albo odbity mechanicznie. (Na hektografie, maszynie, drukowany i t. d.) Żadne inne dopiski na karcie do głosowania nie są dopuszczalne.

Karty do głosowania będą wkładane do kopert ostemplowanych stemplem przewodniczącego obwodowej komisji wyborczej.

Każdy wyborca może głosować tylko osobiście. Kto z powodu choroby lub nieomności fizycznej do lokalu wyborczego przybyć nie może, wogóle nie może głosować. Każdy wyborca ma prawo oddania tylko jednego głosu i tylko w takim obwodzie głosowania, w którym wpisany jest do spisu wyborców.

Wyjątkowo osoby, wchodzące w skład komisji wyborczej, komisarze wyborczy, mężowie zaufania i ich zastępcy, a również osoby, pełniące straż przy komisjach wyborczych mogą oddać swój głos w obwodzie głosowania, w którym w dniu wyborów urząd swój wykonują, o ile obwód ten jest położony w obrębie tego samego okręgu wyborczego, a względnie, o ile chodzi o mężów zaufania i ich zastępców, w obrębie tej samej gminy. W tym celu powinni postarać się o zaświadczenie od przewodn. komisji tego obwodu, w którym są wpisani do spisu wyborców, że nie będą głosowali w tym obwodzie.

AKT GŁOSOWANIA

odbywa się w sposób następujący:

1) Wyborca zbliża się do stołu komisji wyborczej i wymienia swe nazwisko i imię.

2) Członek komisji, który prowadzi protokół, sprawdza, czy imię i nazwisko wymienione znajduje się w spisie wyborców. Jeżeli tak, wyborca otrzymuje ostemplowaną kopertę do głosowania, wkłada w nią kartę do głosowania i wręcza przewodniczącemu (względnie zastępcy) komisji, który sprawdza stempel na kopercie i nie zaglądnąc do jej wnętrza, wsuwa ją do urny wyborczej. Koperty powinny pozostać niezaklejone.

3) Jednocześnie członkowie komisji obok nazwiska wyborcy w odnośnej rubryce w obu egzemplarzach spisu zaznaczają, że tenże swój głos oddał.

Wskazaniem jest, aby wyborca miał przy sobie jakikolwiek dokument osobisty. Każdy członek komisji i każdy mąż zaufania przed

oddaniem przez danego wyborcę głosu, może wystąpić z zarzutem co do tożsamości jego osoby.

Z uderzeniem godz. 9 wiecz. (21) przewodniczący obwodowej komisji nakazuje zamknięcie lokalu wyborczego. Odtąd mogą głosować tylko ci wyborcy, którzy weszli do lokalu wyborczego przed jego zamknięciem.

PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZYCH I MĘŻÓW ZAUFANIA.

A) CZŁONEK KOMISJI.

Przychodzi do lokalu wyborczego punktualnie o godz. trzy kwadranse na 9-tą i nie opuszcza sali ani na chwilę aż do obliczenia głosów.

Przed rozpoczęciem głosowania kontroluje się urnę wyborczą, czy nie ma dna podwójnego lub czy nie wrzucono do niej przedtem kart głosowania. W czasie głosowania członek komisji uważa, by nie naruszano tajemnicy wyborów (przez oglądanie kart do głosowania). Członek komisji pilnuje, by wszyscy wyborcy mogli swobodnie głosować, by nikt nie głosował na obce dokumenty osobiste, wreszcie by nikt nie oddawał głosu dwa razy.

Na sali wyborczej władzę sprawuje przewodniczący komisji (urzędnikom państwowym i miejskim nie wolno wydawać na sali żadnych zarządzeń). Członek komisji, jeżeli stawia wniosek lub domaga się wydania jakiegokolwiek zarządzenia, zwraca się z tem do przewodniczącego, który wniosek ten poddaje pod głosowanie. Wniosek i wynik głosowania winien być wpisany do protokołu.

O godz. 9 wieczór zamyka się lokal wyborczy. Wyborcy, znajdujący się w lokalu wyborczym, mają jednak prawo oddać głos. Rozpoczyna się obliczanie głosów. Przewodniczący otwiera urnę i liczy koperty, jednocześnie jeden z członków komisji ustala liczbę wyborców, którzy głosowali. Te dwie liczby muszą się zgadzać. O ile się nie zgadzają, należy liczyć ponownie. Jeżeli mimo kilkakrotnego przeliczania liczby się nie zgadzają, należy fakt ten zanotować w protokole.

Następnie jeden z członków komisji wyjmując karty głosowania z kopert, ogląda je, oddaje przewodniczącemu, który je głośno odczytuje, okazuje mężom zaufania, oddaje innemu członkowi komisji do sprawdzenia i przechowania aż do ukończenia obliczenia. Dwaj inni członkowie komisji czynią równocześnie odpowiednie notatki. Te notatki muszą się zgadzać z ogólną liczbą oddanych głosów.

Najlepiej układać karty głosowania dla każdej listy osobno (uważać, by nie było tak zwanych pomyłek, by się karty nie pomieszały). Osobno układa się głosy nieważne, oznaczając je numerami porządkowymi. Ilość nieważnych głosów należy zanotować w protokole.

KIEDY KOMISJA MOŻE UNIEWAŻNIC GŁOS?

1) Jeżeli kartę do głosowania włożono do nieostemplowanej koperty. Członek komisji musi zatem uważać, by wszystkie koperty były ostemplowane pieczęcią urzędową. 2) Karty, na których obok numeru listy, na którą wyborca głosuje, umieszczono jakikolwiek dopisek. 3) Karty koloru innego niż biały. Jeżeli jednak karta jest koloru jasno - szarego, głos jest ważny. Nieważne bezwarunkowo są karty zielone, czerwone i t. d. 4) O ile w kopercie znaleziono dwie karty do głosowania, opiewające na dwie różne listy, głos jest nieważny. Jeżeli zaś znaleziono dwie karty, opiewające na tę samą listę, głos jest ważny i liczy się za jeden.

Po obliczeniu głosów odsyła się karty do głosowania, koperty i protokół (zapakowane i opieczętowane) do komisji obwodowej.

B) MĘŻOWIE ZAUFANIA.

Partya wysyła mężów zaufania do każdej komisji obwodowej. Mąż zaufania otrzymuje legitymację i przychodzi do lokalu wyborczego o godz. trzy kwadranse na 9-tą rano. O ile towarzysze nasi zasiadają w komisji wyb., mężowie zaufania porozumiewają się z nimi we wszystkich sprawach. Zakres działania mężów zaufania jest prawie taki sam, jak członka komisji, z tą różnicą, że mężowie zaufania nie biorą udziału w głosowaniach komisji. Mogą nato-

miast zwracać się do przewodniczącego we wszystkich sprawach. Np. winni oni pilnować by w lokalu wyborczym ani jego najbliższej okolicy nie uprawiano agitacji, nie weiskano wyborcom kart do głosowania i t. d. W tym wypadku należy zwrócić się do przewodniczącego komisji z żądaniem wydalenia osoby agitującej.

Po zamknięciu głosowania mąż zaufania zostaje w lokalu wyborczym i bierze udział w obliczeniu wyników głosowania w ten sposób, iż przewodniczący musi podawać mężowi zaufania każdą kartę do głosowania, po wyjęciu jej z koperty.

W razie nieformalności może mąż zaufania (i członek komisji) odmówić podpisania protokołu i podać przyczyny, dlaczego odmawia podpisu.

Takie są prawa i obowiązki członków komisji i mężów zaufania naszej partii w komisjach wyborczych. Towarzysze nasi winni wypełniać swe obowiązki sumiennie i spokojnie, bacząc przede wszystkim na to, by nie popełniano nigdzie nadużyć wyborczych.

Skład komisji wyborczych do Sejmu i Senatu jest ten sam. Wszyscy członkowie komisji i mężowie zaufania winni więc stawić się w lokalu wyborczym 5-go i 12-go listopada.

Nowiny z dnia.

Lwów 31 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Wtorek „Dzieje Józefa”, komedia.
Środa „Dziady”, sceny dramatyczne.
Czwartek „Dzieje Józefa”, komedia.
Piątek „Opowieści Hoffmana”, opera.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 B:

Wtorek „Kto zostanie posłem”, groteska.
Środa „Kto zostanie posłem”, groteska.
Czwartek „Kto zostanie posłem”, groteska.

REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Wtorek „Bajadera”, operetka.
Środa „Bajadera”, operetka.
Czwartek „Bajadera”, operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7:00 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We wtorek „Wesoła dziewczyna”, operetka w 3 akt.

PODANIA O NADZIAŁ ZIEMI. Odnośnie do rozporządzenia Ministerstwa Skarbu Nr. 4261 D. P. i O. Gr. II. Wydział 3. z dnia 18. września 1922 r., wszystkie podania, jakoteż załączniki do podań o nadział ziemi podlegają zwykłej opłacie stemplowej.

Podania nieostemplowane nie będą załatwiane.

„DZIEJE JOZEFYA”, doskonała komedia autorka „Lekkomyślną siostrą” W. Perzyńskiego, grana będzie po raz pierwszy we wtorek w Teatrze Wielkim. Obsadę tworzą pp. Orzechowski, Hierowski, Dębowski, Michnowska, Kwiatkiewiczowa, Łozinińska, Jankowska, Szlukę reżyseruje p. Okornicki. W środę z powodu Święta Zmarłych w Teatrze Wielkim o godz. 7 wiecz. „Dziady” Mickiewicza.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie wczoraj notowano: za 1 dolara 12.800 do 13.000, dol. kanad. 12.800, marki niem. 275 do 325, leje rum. 80—85, liry włoskie 540, dynary 180, flor. holend. 5.000, franki franc. 940, szary 180, flor. holend. 5.000, franki franc. 940, fr. belg. 900, fr. szwajc. 2.400, kor. czeskie 420, kor. austr. sempl. 0'19, kor. węg. 4'50, ruble carskie w banknotach po 100 i 500 po 1500, ft. szerl. 58.000 mkp.

„SZUKAJCIE A ZNAJDZIECIE”. Ze sklepu Janiny Skrzypek, przy ul. 29- Listopada, pod l. 84 przed kilku dniami nocą, skradziono artykuły spożywcze, wartości 800.000 marek.

Wywiadowca policji Czesnyk, poszukując za skradzionymi wiktualiami zaglądnął do ce-

gielni na Wulce. Tu w kominie znalazł 3 gumi z kół samochodowych, 2 latarnie i jedno koło ze znakami D. R. G. M. Przedmioty te ukryli złodzieje, aby je spieniężyć w odpowiedniej chwili. Zdeponowano je w policji.

CO NAS CZEKA, GDY 8-ka „CHJENY” ZWYCIĘŻY PRZY WYBORACH? P. Głabiński i jani z pod znaku „ósemki” usilnie pragną znieść ustawę o ochronie lokatorów. Jakie potworne stosunki zapanowałyby po miastach w chwili zwycięstwa „Chjeny” i przeprowadzenia „wolnego handlu” w kwestji mieszkaniowej, może posłużyć fakt następujący:

Mieczysław Bielecki spowodował sprowadzenie do komisaryatu policji Henryka Mittelberga którego oskarżył o wyłudzenie 30.000 mk. Mittelberg, pośrednik, opowiedział, iż niejaki Bielecki chciał odstąpić swe mieszkanie wraz z meblami za 7 milionów 500.000 mk. W lecie b. r. Mittelberg znalazł „odbiorcę”, właściciela biura handlowego H.

Właścicielka tej realności Białobrzaska zgodziła się na tę zamianę lokatorów, za czynszem miesięcznym 30.000 mk., i kaucyją 3 milionów marek za ewentualne zniszczenie mieszkania. Za to pośrednictwo Mittelberg otrzymał 30.000 mk. Białobrzaska później nie zgodziła się jednak na tę zamianę lokatorów, więc cała ta transakcja oparła się o policyę.

Jeżeli już dziś tylko mili miliony mogą mieć dach nad głową cóżby się stało, gdyby wolno było biedaka wyrzucić na bruk?

OFIARY PRACY. W fabryce konserw w Zniesieniu, należącej do spółki „Premier” przy ul. Batorego, podczas eksplozji benzyny ciężkiej poparzenia na całym ciele odniósł robotnik Piotr Suchecki, woźny tej fabryki.

Stanisław Krupiński, robotnik na dworcu kolejowym dostał się pomiędzy zderzaki, które mu zgmiotły prawą rękę.

Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy i odstawilo ich do szpitala.

POBITA PRZEZ BRATA. Paulina Tałota, zgłosiła się w pogotowiu ratunkowym z ranami na głowie i ręce. Po zaopatrzeniu podała, iż poranił ją brat z zemsty.

ROZNE KRADZIEŻE. Z mieszkania magistra farmacji Józefa Rosenberga przy ul. Senatorskiej l. 4, skradziono 2 walizy z materjami, wartości 600.000 mk.

Stanisławowi Wilkowi, profesorowi gimn. z mieszkania przy ul. Na Bajkach l. 17, skradziono świtek, wartości 400.000 mk.

W wozie tramwajowym U. L. skradziono Benedyktowi Danowi 170.000 mk.

POŻAR SUFITOWY. W mieszkaniu Łabana Kalmana przy ul. Dekerta l. 6. wczoraj popołudniu zaczął płonąć sufit. Straż pożarna wyrąbała płonące meble i tynki i ogień ugasiła. Powodem pożaru była wadliwa budowa, gdyż belek wpuszczone w sufit zaczął płonąć. Szkoda znaczna.

ZAMACH SAMOBOJCZY. Aleksander M. funkcjonaryusz sądowy, zamieszkały w gmachu sądowym Sekcyi I-szej, przedwczoraj wieczor bawiąc w realności przy ul. Sokoła l. 5. w zamiarze samobójczym skoczył z piętra na bruk. Przybyły lekarz Pogotowia rat. stwierdził u niego złamanie podstawy czaszki.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. Powodem zamachu na życie, był zawód miłosny.

PORANIENI NOŻAMI. W ulicy Źródlanej poraniono ciężko nożem Szymona Kruka. — Miał Perciak również przez awanturników został ranny w plecy i w głowę. W pogotowiu ratunkowym udzielono im pomocy.

Bezrobotni w Wiedniu.

WIENIĘ 29 października. (A. W.). 24 hm. popołudniu zjawiła się w parlamencie deputacja bezrobotnych, która przedłożyła prezydentowi Rady Narodowej szereg żądań i oświadczyła, że nie mogłaby ręczyć za dalsze utrzymanie porządku publicznego, gdyby życzenie bezrobotnych nie stało się jaknajrychlej zadość. Prezydent Weiskirchner i Scheid przyrzekli porozumieć się w tej sprawie z przywódcami stronnictw.

Niedzielne zgrom. wyborcze „Chjeny”

Wiec w Sokole Macierzy.

Przebieg dotychczasowej akcji wyborczej w naszym mieście był spokojny i nie zapowiadało nic, co by mogło do końca spokój ten zakłócić.

W miarę jednak zbliżających się wyborów „Chjena” naciska coraz silniej swój wyborczy aparat, coraz bardziej zachowuje się wyzywająco i bezczelnie. Księża szaleją na ambonach, straszą wszystkimi karami w tym i przyszłym życiu, toby nie głosował na 8.

Nie dziwnego, że w tej napiętej gorączce, w której agitatorzy „Chjeny” rzucają oszczerstwa i kłamstwa wprost obłąkane, ludzie trzeźwi i pragnący poznać co to wszystko znaczy, gdzie źródło tego wszystkiego, zaczynają przychodzić i na wiece Chjeny.

Dlatego na zgromadzeniu niedzielnym w Sokole-Macierzy znalazło się dużo robotników, endecy menterzy, przywycieczeni do swej publiczności, która na wzór kinowych obrazów wypełnia wszystkie zgromadzenia Chjeny, od razu poznali, że to nie ich aktorzy, zaniepokojeni stanęli też od razu w wyzywającej pozycji. Atak przypuścili zaraz gdy zaproponowano do prezydium kolejnika Tymowicza. Wycie, gwizdanie, grożenie pałkami, oto środki na tych, którzy na zgromadzeniach, chcą coś zrozumieć, dowiedzieć się czegoś i urobić sobie zdanie w sprawie tak ważnej jak wybory. Tymczasem endecy zaalarmowali całe miasto roznosząc wiadomość, że socjaliści napadli na wiec Chjeny w Sokole. Na wieść o tem na „ratunek” nie poszli zwolennicy Chjeny, natomiast ruszyli robotnicy, ze wszystkich organizacji i wypełnili szczerze ogromną salę Sokoła.

Bezsilni „patryoci” udali się do policji. która z karabinami weszła na salę.

Na sali był obecny tow. poseł Hausner, który grzecznie ale stanowczo wyprosił policję z sali, gdyż o bezpieczeństwo i porządek na zgromadzeniu zgromadzeni postarali się już sami. Po opuszczeniu sali przez policję i resztki bojówki endeckiej — zabrał głos tow. Hausner.

Mowca napiętnował przede wszystkim metody i środki walki jakich używa Chjena napadając na ludzi, którzy przychodzą zaproszeni na zgromadzenia publiczne, uniwersytety przemienione w ohydny spelnunek agitacyjną, zarazono pogromową politykę kliniki i szpitala.

Mowca omówił, hasła chjeny i odstąpił, treść tego zespołu, w którym ani „chrześcijaństwa”, ani „Jedności” niema, poza tą firmą kryje się natomiast waluciarz, bankowiec, paskarz, posiadacz ziemski. Cały ten zespół, który wyciska kraj i społeczeństwo jak cytrynę (burzliwe oklaski).

Tow. Kuryłowicz omówił poszczególne kwestje, o które w walce tej chodzi. Nie o chrześcijaństwo mówi mowca, ale o ustawę o lokatorach, nie o Jedność, ale o masowe okradanie skarbu państwa, dla którego paskarz, wielki właściciel majątku, bankier, nie chcą płacić podatków bezpośrednich.

Nie o naród i państwo chodzi, bo państwo bronili robotnicy, paskarze zaś uciekali do Poznania kiedy grozili niebezpieczeństwo

Mowca wzywa do głosowania za listę Nr. 2 — (brawa oklaski).

Przewodniczący stawia rezolucyę podaną do głosowania, wyrażono podziękowanie klubowi P. P. S. a w szczególności tow. p. Hausnerowi za dotychczasową działalność i wzwwanie do głosowania za listę Nr. 2.

Po odśpiewaniu Czerwonego sztandaru, zgromadzeni rozeszli się spokojnie.

Tak to wygląda istotnie głośno reklamowana popularność Chjeny — na wiecu istotnie publicznym panowie Głabińscy — Mączyńscy et Kons. nie mając nic do powiedzenia.

Czy kupiłeś już mar-
kę wyborczą za 1000 mk?

PROCES FEDAKA.

3-7 dzień rozprawy. - Dalsze zeznania Fedaka.

Przesłuchiwany w dalszym ciągu Fedak zbijał poszczególne punkty aktu oskarżenia. Twierdził, że wszystkie zeznania Szytka są fantastycznym wymysłem. Zaprzecza także jakoby Czyż i Palijew porozumiewali się z nim przed zamachem lub w przebraniu majora i technika oczekiwali wieczorem na rynku.

Do Berlina na studia miał zamiar wyjechać ale ten zamiar powstał na długo przed planem zamachu. Zresztą do wyjazdu tego nakłaniał go tylko ojciec. W dzień zamachu kupił rano bilet kolejowy do Warszawy, ale tylko na to, aby udawać przed ojcem, że chce wyjechać, o czym jednak zupełnie nie myślał.

Przew. Mówił pan, że plan zamachu powziął pan sam; a Szytk zeznawał inaczej. Czy na jakimś posiedzeniu była mowa o atencie?

Fedak: Naradzano się, czy nie należałoby przedsięwziąć jakiej akcyi. Ale o samym atencie i o osobach, przeciw którym miałyby być skierowane, nie było wcale mowy.

Przew. Czy losowanie w kawiarni „Republika“ kto ma popełnić zamach odbyło się?

Fedak: Nie. Zamach popełniłem z własnych pobudek. Zresztą nonsensem byłoby urządzać losowanie w kawiarni przepelnionej publicznością.

Przew. Czy pan należał do Kuma?

Fedak: Nie. Kum był wybrany na zjeździe 2 i 3 lipca 1921 roku. Kto był przewodniczącym nie wiem. Przypuszczam, że Czyż lub Palijew.

Przew. Co to był Kum?

Fedak: Był on organem młodz. studenckiej i uważał się za najwyższy organ.

Przew. Jaki był stosunek Kuma do Woli?

Fedak: Zaden. Wola była organizacją, czyściwo wojskową, a Kum organizacją naukowosamopomocową.

Na dalsze pytania przedstawia organizację Woli. Zorganizowana systemem piątkowym, dzieliła się na kumie (bataliony), sotnie, szefy i reje.

Kierowała nią Naczelna Kolegia której podlegały Okrężne Kolegia a tym znowu Pogotowia. Organizacja była początkowo skierowana przeciw bolszewikom a następnie zwróciła się przeciw Polsce. Miała ona być podkładem armii w razie przyznania Wschodniej Galicji Ukraincom.

Fedak był komendantem jednej piątki; nazwisk jednak czterech swych towarzyszy wyjawiać nie chce. Tajnym organem „Woli“ była początkowo „Prawda“, a potem „Nasz szlach“.

Techniczną stronę wydawnictwa zajmował się Fedak. On także drukował na cyklostylu odezwę przeciwko konspiracyi z hasłem: „Precz z okupantami“, „precz z wojewodami“ i t. p.

Na pytanie, czy „Wola“ miała łączność z Czechosłowacją i rządami Petruszewicza, Fedak odpowiedział, że łączność ta miała miejsce; dokładnie jednak nie umie tego wyjaśnić. O składach broni nie wie.

Na uwagę przewodniczącego iż w śledztwie zeznał, że żaden członek „Woli“ nie mógł wykonać jakiegokolwiek czynu bez zezwolenia „Naczkolegii“, oświadczył Fedak, że w chwili dokonania zamachu nie był już członkiem organizacji, a zresztą w tym czasie był w takim nastroju, że choćby mu organizacja zabroniła, byłby jednak zamachu dokonał.

Przew. Czy prawdą jest, że bezpośrednio po zamachu miało we Wschodniej Galicji wybuchnąć powstanie, a z Czechosłowacji miała wkroczyć armia Krausa.

Fedak: Nie. Widocznie to jest choćby z tego, że w razie rzeczywistego przygotowania powstania byłby choć w jednym miejscu powstał jakiś rozruch na wieść o zamachu; a przecież o niczem podobnym nie słyszeliśmy.

Przew. Skąd „Wola“ brała fundusze?

Fedak: Wydatków wielkich nie mieliśmy. Papier i drobiazgi kupowaliśmy za własne pieniądze.

W tem miejscu przewodniczący odczytuje czarną listę „zdrajców i konfidentów polskich“ którą także drukował Fedak.

Na czele jej umieszczone nazwisko z dokładnym opisem osoby s. p. Sydora Twerdochli-

ba, niedawno zamordowanego pod Sapieżanką, następnie nazwisko Michała Jackiwa, redaktora „Ridnego Kraju“ oraz szereg innych. Na końcu listy znajduje się przestroga przed temi osobami, oraz wezwanie by wszelkimi sposobami, paraliżować ich działalność.

Dalej odczytano treść przysięgi członków tajnej organizacji i instrukcyje dla prowadzenia pracy wojskowej w tych organizacjach.

Po przerwie Fedak zeznawał dalej.

Zarzut, że „Wola“ już dawno zamach uplanowała nazwał wymysłem komisarza policji Gacha, który prowadził początkowe śledztwo.

Przew.: A Szytk zeznawał, że impuls wyszedł z „Woli“ a wykonanie polecono Kumowi. Wnioskodawcą miał być Czyż?

Fedak: To wszystko bardzo ciekawe. Ale niech to już wyjaśni Szytk.

Przew.: A przecież pan podpisał protokoły?

Fedak: Tak. Podpisałem, ale nawet nie wiedziałem dobrze co podpisuję. Byłem wtedy jeszcze bardzo chory i oczy mię tak bolały, że nie mogłem czytać. Zresztą wszystko było mi obojętnem. Przypuszczałem, że w sądzie sprawę wyjaśnią.

Przew.: Czy pan chciał zabić wojewodę?

Fedak: Nie mogę powiedzieć, abym go chciał koniecznie zabić, chciałem tylko zmanifestować i dlatego umyślnie mierzyłem w plecy, strzelalem dlatego aż trzy razy, gdyż na jeden strzał nie byłby nikt zwrócił uwagi.

Wogóle nie mogąc się dostać w pierwsze szeregi zrezygnowałem początkowo z moich zamiarów, bo jako oficer wstydziłem się strzelać z tyłu. Gdy jednak muzyka zagrała „Marsyliankę“ straciłem panowanie nad sobą. „Czy nie dla mnie grają „Marsyliankę“? przebiegła myśl. Bezwiednie zacząłem strzelać.

Przew.: Przy rewizji znaleziono u pana sztylet. Na co go pan miał?

Fedak: Wziąłem go na wszelki wypadek. Na tem przewodniczący zakończył przesłuchanie Fedaka.

Z kolei zaczęli mu zadawać pytania sędziowie przysięgli, prokurator i obrońcy.

Prok.: Pan był aktywnym oficerem. Czy jako taki mógł pan przedsięwziąć zamach bez niczyjej porady?

Fedak: Porady nie potrzebowałem. Pytałem się jednak trzech poważnych ludzi, czy to zrobi dobre wrażenie w Europie.

Prok.: Czy pan uważał to, za rzecz wielkiej wagi?

Fedak: Tak. Przywiązywałem do tego wagę.

Prok.: Twierdzi pan, że pan strzelał tylko do wojewody; a nie bał się pan skaleczyć Naczelnika?

Fedak: Nie, byłem zupełnie pewny swego strzału. Strzelam bardzo dobrze.

Prok.: Dlaczego uczęszczał pan do polskiego gimnazjum A. Mickiewicza, gdzie to pana nauczyli „gwałt gwałtem odciskać“.

Fedak: Chodziłem do tego gimnazjum, bo tak chciał mój ojciec.

Po pytaniach obrońców skończono przesłuchiwanie Fedaka.

Z kolei zeznawali dalsi oskarżeni. — Do wczoraj zdołano przesłuchać Szytka, Palijewa, KKobierskiego, Kaczebskiego, Mateczaka, Hnatewicza, Jaremijczuka, Hołubowicza, Tofana i Horobijowskiego. Wszyscy wyparli się winy. Do „Woli“ nie należeli; o zamachu naprzód nie wiedzieli, w spisku żadnego udziału nie brali.

Charakterystycznym jest, że każdy z nich przedstawia jednakowo sposób, w jaki prowadzono z nimi śledztwo na policji. Nie zadawano im miały nowicje pytań, ale urzędnik śledczy wmawiał w nich rozmaite okoliczności i stylizował protokoły w dowolny sposób, a potem dawał im podpisywać.

Przesłuchiwany wczoraj Horobijowski opowiedział, w jaki sposób dał się wziąć na kawał; Urzędnik policyjny rozmawiał z nim po ukraińsku, tytułował go: „pane towarzyszu“, przedstawiał że Stefka (t. j. Fedaka) trzeba ratować i część winy wziąć na siebie. Tak bowiem robią wszyscy, akademicy ukraińscy. Jeżeli bowiem nikt się nie

przyzna do współwiny, to w takim razie Stefko zostanie odstawiony pod sąd dorazny.

Słyszając to wszystko Horobijowski, przypuszczał w swej naiwności, że ma do czynienia z adwokatem ukraińskim lub urzędnikiem Ukraincem. Niedługo trwało, a protokół był już gotów. Odczytano go Horobijowskiemu i zażądano podpisu.

Również Szytk, adwokat, twierdzi, że wszelkie zeznanja, które złożył w policji, zostały zmyślone dla ratowania Fedaka od sądu doraznego.

Inni oskarżeni oświadczenia, że protokół podpisali, bo się obawiali bicia. Wszyscy też zgodnie stwierdzają, że treść tych protokołów wcale od nich nie pochodzi i jest tylko wymysłem komisarza Gacha.

Dzisiaj mają być przesłuchani ostatni oskarżeni Bielecki i Zyblikiewicz. Następnie będą zeznawać świadkowie. Na pierwszego świadka zawezwano wojewodę Grabowskiego.

OD WYDAWNICTWA.

Z powodu niepomiernego wzmożenia się drożyzny, wzrosły też ogromnie koszty wydawnicze, wobec czego zmuszeni jesteśmy podnieść cenę „Dziennika Ludowego“

na 100 mk. za egzempl.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez odnoszenia mies.	2,400 mk.
„ „ z dostawą	2,600 „
na prowincyi	2,600 „
za granicą	3,600 „

Występ ks. Lutostawskiego.

Po nieudalym wiecu w „Sokole Macierzy“ urządzili endecy wiec w Sokole II. na Grodeckim o godz. 5 popołudniu. Tu zrobiono wszystko aby żaden „obcy“ człowiek się nie dostał. Jakież było jednak ich przerazenie, gdy po otwarciu posiedzenia w sali zajętej przez bojówkę — znowu ktoś poprosił — o głos.

„Szanowny“ referent Głabiński ubrał co prędzej palto i już znalazł się poza kulisami sceny. Znowu pokazało się że na sali są istotnie wyborcy — wtedy pozostał jako jedyny ratunek policja.

I istotnie wkroczyła policja (w sprawie tej jeszcze napiszemy coś o zachowaniu się policji) w asystencji bojówki, a gdy już sami bojownicy zostali na sali, wygłosił swój referat p. Głabiński. I kłamał p. poseł, że nie był tajnym radcą austriackim, że nie brał orderów — za wierną służbę, że się niewyparł własnego stronnictwa itd.

Sprowadzono i Lutostawskiego, który czekał w mieście na wiadomość czy będzie mógł się na zgromadzeniu pokazać.

Zaufał księżyna że wszystko w porządku — za kulisami policja, przed gmachem policja może ksiądz przyjeżdżać.

Tymczasem obok policji pod gmachem Sokoła zebrała się ogromna liczba ludzi — i dowiedziawszy się że ks. Lutostawski znajduje się wśród nich przypomnieli mu Tarnów — i przyjęli go po lwowsku. Bledny księżyna jak prawdziwy męczennik ledwie wydosłał się z opresyi.

Stanąwszy na trybunie — zabrał się do Belwederu a skończył na robotnikach w szczególności nie podobano się mu przyjęcie praw robotników i przebieg porannego wiecu.

A że jest księdzem, więc zalecał z publicznej trybuny bojowic — by rewolwerami rozprawili się z Hausnerem.

Po „zgromadzeniu“ silny kordon policji odprowadził „szanownych postów“.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Wszystkie komitety P.P.S. zbierają fundusze wyborcze.

Nakładem Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego we Lwowie
ukazało się ilustrowane pismo satyryczno-humorystyczne

CZERWONA STRZAŁA

pod redakcją W. Raorta. — Część ilustracyjną wykonał art. mal. Kurczyński.

Świetna, aktualna satyra w związku z akcją wyborczą. Niezrównane karykatury kandydatów.

Cena 250— Mp.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników we Lwowie i na prowincyi.

Skład główny w Księgarni Ludowej, Lwów, ulica Szajnochy liczbą 2.

Zgromadzenie w Drohobyczu.

W niedzielę 22 bm. o godz. 12 w południe odbyło się w wielkiej świetlicy Kasy chorych zapowiedziane afiszami publiczne zgromadzenie przedwyborcze. Przy zapelnionej sali wygłosił tow. dr. Diamand znów jedno ze swoich znakomych przekonywujących i pouczających przemówień, przyjęte gorącym aplauzem całej sali.

Bardzo dobrze przemówił urzędnik państwowy p. K., charakteryzując w dosadny sposób taktykę endeków i „chjony“, której kandydaci teraz przed wyborami oświadczają się, jako gorący zwolennicy 8-godzinnego dnia roboczego reformy rolnej, ochrony pracy i wszelkich demokratycznych reform, pomimo, że ich stronnictwa wszelkimi siłami każdą reformę zwalczają i zwalczać muszą, jako reprezentanci paskarzy i obszarników i uważa to za bezczelne lekceważenie żywiołu robotniczego, że indywidualnie te śmiały przyjeżdżać na „połów dusz“ do tak czysto robotniczego zagłębia, jak tutaj. Ale ciężko się pomylił w swoich rachubach. Proletaryat da im należyty odpowiedź w dniu 5 listopada.

Tow. Markowska z Borysławia apelowała do kobiet, wyrażając nadzieję, że i one zawiadają oczekiwania „chjony“ — nie pójdą na pasku klerykałnych bałamutów i zaprosiła do licznego stawienia się na wiecu publicznym dla kobiet, który odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 5 po poł. w tej samej świetlicy.

Po przemówieniu ob. Nimasa, który podkreślił konieczność solidarności w obozie robotniczym i przyznał, że i ten robotnik, który do różnych partii należał — dziś przekonał się już dowodnie, że miejsce jego jest jedynie pod czerwonym sztandarem — przewodniczący — po wezwaniu przeciwników do zabrania głosu — skoro nikt się nie zgłosił (pomimo obecności paczki t. zw. komunistów na sali), zamknął to piękne zebranie życzeniem tryumfu dla P. P. S. w dniu 5 listopada.

Zgromadzeni rozeszli się ze śpiewem Czerwonego Sztandaru i okrzykami na cześć partii. S.

Orgie na targach we Lwowie.

Szał, jaki ogarnął walczarzy, objął również i paskarzy. Ceny rosą z dnia na dzień za artykuły spożywcze oraz za inne towary. Bywają takie wypadki, że w jednym dniu paskarze podnoszą cenę np. za parę buczków o kilka tysięcy marek. Na ten rozbój nikt nie reaguje, tylko publiczność wstrzymuje się od zakupów.

Sytuacje wyzyskują paskarze żywnościowi ku rozpacz kupujących.

Obecnie po sklepach pobierają za chleb do 420 mk., za bułkę do 45 mk., za 1 kg. masła około 7.000 mk., za 1 l. mleka około 500 mk., za 1 jaję 120 mk., za 1 kg. ryżu (który dostać można tylko na pasku — przyp. zec.), od 900 do 1000 mk., krupy krakowskie 1100, jęczmień 800, grysik pszenny 850, kukurudziany 700, jagły 520, kasza hreczana do 700 mk., mąka 800 mk. Za 1 kg. słoniny żądają rzeźnicy 3.000 mk., mięsa wieprzowego 1400—1700, cielęcego i wołowego 800—1000 mk. za 1 kg.; za 1 l. śmietany 1.200 mk., za 1 kg. jabłek 450—500, ziemniaków 60—70 mk.

Z magistrackich tajemnic.

Od p. Stworzyńskiego otrzymujemy następującą skargę:

W „Dzienniku Ludowym“ Nr. 193 z dnia 16. czerwca b. r. umieszczony był „List otwarty do p. Dra Stanisława Platowskiego radcy Magistratu m. Lwowa“, w którym zasądzony niesłusznie w procesie o popełnione w r. 1918 w rzeźni miejskiej nadużycia z tożem komu Magistratu Roman Stworzyński wskazuje ofiarując na to dowód z świadków właściwych winowajców a to: Dra Stanisława Platowskiego, dyrektora rzeźni m. Adama Krzyształowicza i b. mydlarza lwowskiego Artura Friedricha. — Pomimo upływu prawie 4 miesięcy nie zdobyli się dotychczas ani na piętnowanej dygnitarze magistracy na zadanie twierdzeniom pow. „Listu otwartego“ kłamu, ani też powołane do tego czynnikami na postąpienie tak jak w r. 1919 po artykule „Gazety Codziennej“ zarzucającym popełnienie tych właśnie malwersacji Stworzyńskiemu t. j. na oddanie sprawy właściwemu Sądowi karnemu do zbadania.

Wobec tego widocznie uważała Prokuratura przy tut. S. O. Kar. za konieczne zarządzenie z Urzędu dochodzeń karnosądowych co do faktów podniesionych w „Dzienniku Ludowym“ w tut. S. O. Karnym, gdzie są one też obecnie prowadzone. — Pomimo to, owi złotokieszniowi lojowi dygnitarze magistracy nadal urzędują i nie zle się im widocznie powodzi, gdyż jeden z nich niemal stale przy ul. Krakowskiej, naprzeciw zawalonych kamienic, gasi pragnienie wywołane nadmiernym użyciem owego fatalnego loju.

Natomiast ofiara ich niecznych machinacji, pozbawiony od 5 miesięcy wszelkich dochodów wskutek nielegalnego zamknięcia pensji, zasądzony komisarz Magistratu Roman Stworzyński po wyzbyciu się wszelkich jak-taką wartość posiadających ruchomości i wyczerpaniu wszelkich dostępnych źródeł kredytu, znalazł się dziś w czasie panującej drożyzny wraz z rodziną a to matką saturską wdową 70-letnią i 3-giem dziećmi w wieku od 12—4 lat wobec grożącej mu śmierci głodowej w najściślejszym tego słowa znaczeniu albowiem jako ciężko chory nie może nie-

tylko na życie zarobić, ale nawet niezdolny jest stanąć pod ratuszem i wyciągnąć rękę po jałmużnę.

Zanim dotyczące czynnikami uznają nielegalność swego telefonicznego, a więc nielegalnego wstrzymania poborów Stworzyńskiemu przed definitywnym załatwieniem sprawy przez R. M. a więc przed prawomocnością jej uchwał i zakomunikowaniem jej zainteresowanemu i naprawią wyrządzoną mu krzywdę, zachodzi uzasadniona obawa, iż nieszczęśliwy ten człowiek umrze po 25 latach nienagannej i ofiarnej służby dla gminy z głodu niemal w przeddzień tak mozolnie wywalczonej i z takim upragnieniem wyekwiowanej rehabilitacji.

Apelujemy przeto do niesolidaryzujących się z machinacjami Dra Platowskiego et Cons. szanownych Obywateli i Redakcyi czasopism o bezwzględne pospieszenie nieszczęśliwemu z dożą pomocą celem ochrony jego i jego rodziny od śmierci głodowej.

3 ruchu robotniczego.

§ ZAKOŃCZENIE STREJKU ZECERÓW. Wczoraj wieczór zakończył się strejk pracowników drukarskich podpisaniem umowy, przyznającej podwyżkę płac o 35%, natomiast załatwienie innych postulatów odłożono na później.

Komunikaty.

× NADZWYKZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, Konsumu stolarzy „Zgoda“ we Lwowie przy ul. Pieszkiej l. 2., odbędzie się dnia 1. listopada 1922.

Porządek dzienny:

I. Obecna sytuacja.

II. Sprawy gospodarcze.

1490—3

Karaszyn, przew. R. N.

× PREZYDYUM MAGISTRATU przystępuje do urzadzenia bezpłatnego kursu dla nadzorców targowych, który odbywać się będzie w biurach fizykatu Miejskiego w godzinach wieczornych.

Program kursu obejmuje:

1. higienę przechowywania i sprzedaży środków spożywczych,
2. naukę o poborze próbek towarów zakwestyonowanych,
3. towaroznawstwo.

Podania o przyjęcie na kurs z podaniem dokładnego miejsca zamieszkania wnosić należy bezzwłocznie do biura prezydialnego Magistratu. Kandydaci winni wykazać się świadectwem ukończenia conajmniej szkoły powszechnej.

Termin rozpoczęcia kursu zostanie ustalony po zgłoszeniu się odpowiedniej ilości kandydatów.

Uczestnicy kursu mogą po jego ukończeniu ubiegać się o posady nadzorców targowych przy tut. Magistracie na podstawie osobnych podań wniesionych do biura prezydialnego Magistratu, samo jednak ukończeniu kursu nie nadaje praw żadnych do przyjęcia do służby miejskiej.

Wszyscy ludzie pracy, mężczyźni i kobiety — głosować będą na listę

2

NADESŁANE.

**NAJGUSTOWNIEJSZE
NAJLEPSZE
AJTAŃSZE**

12

TYLKO 20 AKADEMICKA 20

Kupujcie bo drożeje!

Suknie, bluzki, szlafroki, żakety, jampery itp. oraz wykwintną bieliznę poleca

Magazyn Münzer i Frisch

4123

Kilińskiego 1 (naprz. Kawiarni Wiedenskiej).

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym“.

Nowo otwarta 1446
Kawiarnia ELITE
dawniej (BELLE-VUE)

ELITE

ul. Legionów 27 poleca się Szan. P. T. Publiczności. Codziennie koncert orkiestry salon. Punkt zborny kupców i przemysłowców. Transakcje giełdowe w lokalu kawiarni wzbronione.

„APOLLO” Dziś i w dniu następnym
Nowość! Poraz pierwszy

Artystka z reputacją

wgł. roli słynna art.
Priscilla Dean
dramat Salonowa w 6-ciu aktach.

Teatr żydowski

dyr. S. M. Gimpel
Jagiellońska 11.

Gościnne występy prymadonny i komika Racheli i Harry Rosenfeld z Ameryki

Dziś i w dniu następnym

Wesoła dziewczyna

operetka w 3 aktach.

Bilety wcześniej do nabycia w domu ponczoch „KAHANE” ulica Jagiellońska 11, od godz. 6-tej przy kasie teatru

Z kroniki kryminalnej.

Onegdaj w okolicy Sokala patrol policyjny, złożony z trzech posterunkowych, natknęła się na bandę, złożoną z sześciu podejrzanych osobników. Opryski poczęli strzelać do posterunkowych, a ci odpowiedzieli również strzałami. Po pół-godzinnej strzelaninie czterech bandytów zbiegło, jeden z nich zginął na miejscu od kul, zaś jeden został ciężko ranny. Policyjanci wyszli cało.

W śledztwie okazało się, iż była to banda, mająca na celu rabowanie i dokonywanie sabotażu. Jeden z nich był oficerem w armii Budienego. Przyszli oni z okolic Włodzimierza Wołyńskiego.

Dzięki zarządzeniom władz w ostatnich dniach nie notowano zamachów sabotażowych w województwie lwowskim. Gorsze stosunki panują na wschodzie.

Onegdaj dokonano

MORDU POLITYCZNEGO

pod Zaleszczykami. Antoni Berezowski, kierownik szkoły w Wyszkowie, prezes miejscowego zarządu powiatowego P. S. L. i kandydat do sejmu, został w nocy zamordowany. Zarząd P. S. L. powiadomił o tem władze rządowe w celu wdrożenia odpowiednich zarządzeń. Mord ten pozostaje w związku z akcją wyborczą.

Z kroniki bandytyzmu.

Dnia 22 bm. Leizor Garfunkel, wraz z dwoma znajomymi kupcami, wracał z Tarnobrzegu do domu. W drodze napadło na nich dwóch uzbrojonych bandytów i zrabowało im 25 dolarów, 130.000 Mp. i 2 zegarki z łańcuszkami, wartości 100.000 Mp.

W Bekowcach, pow. bobreckiego, w lesie nieznanemu opryszkowi zrabował przechodzącemu A. Teichmanowi portfel z gotówką. Dnia 24. bm. poszkodowany poznał rabusia, który pracował na polu Iwana Wyszywawego, gospodarza z tej wsi. Był to Ofeksa Berezowski mający pozatem i inne sprawy na sumieniu. Berezowskiego aresztowano.

Wieczorem 23. bm. w Żółkwi stodoła OO. Bazylianów zapełniona słomą i sianem stanęła w płomieniach i zgorzała zupełnie. Szkoda wynosi 2 miliony marek.

Kobiety! Rząd ludowy postąpił
Moraczewskiego
DAŁ WAM PRAWO WYBORCZE!

Socyalistom zawdzięczacie
równouprawienie

Aby zdobyć więcej
praw, oddajcie swe
głosy na listę numer

2.

Polwarki tow. posta Chudego.

W całej prasie chjenowej powtórzone za tygodnikiem Jarosławskim, piśmkiem żyjącym ze szantażu-plotkę, jakoby na poselstwie dorobił się, kupując majątek. Upraszam tedy o umieszczenie nast. oświadczenia

Nieprawdą jest jakoby w czasie wojny lub w okresie mego postowania nabył majątek w jakiejkolwiek postaci — ani ja, ani moja rodzina żadnych dóbr nie posiadamy. — Uważam jednak, że pismaków chjenowych nie powinno to odstraszać od dalszych poszukiwań za moimi dobrami — owszem powinni zdwoić swą energię w tym kierunku, gdyż oświadczyłem publicznie i dziś to powtarzam, — że ktokolwiek znajdzie pod słońcem „moje kupione folwarki”, wówczas rozdzieli je sprawiedliwie między wszystkich szczęśliwych znalazców.

Z uszanowaniem Antoni Chudy, poseł.

Do powyższego oświadczenia dodać należy, że tow. Chudy nie kandyduje na posta z powodu stosunków rodzinnych i tej jego stanowczej decyzji nie mogły nawet nalegania okręgów Kom. wyborczego PPS. i postanowienia E. K. W. stawiająca jego nazwiska na liście kandydatów w okręgu 47.

Ruch wyborczy.

x POSIEDZENIE KOMITETU WYB. PPS. OKR. Nr. 51. W czwartek 2 bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się przy ul. Ormiańskiej 2, II. p. posiedzenie komitetów wyborczych pow. lwowsk. Nr. 51 (Lewandówka, Zniesienie, Sygniówka itd.), tudzież delegatów komitetów pow. wybor. Żółkiew, Sokal, Rawa Ruska, Jaworów i Cieszanów. Sprawa bardzo ważna.

Podwyższenie kwoty wypłat doraźnych
w obrocie oszczędnościowym Pocztowej Kasy Oszczędności.

Od dnia 1. października kwota wypłat doraźnych na książeczkę oszczędnościową PKO. została podwyższona do 10.000 marek. Właściciel książeczki oszczędnościowej może przeto w dowolnym urzędzie pocztowym podnosić bezzwłocznie po 10.000 mk. dziennie. Wyższe sumy wypłacane są po przesłaniu do PKO. w Warszawie wypowiedzenia. Korespondencya z Pocztową Kasą Oszczędności jest wolna od opłat pocztowych. 1482

Zgromadzenie w Czortkowie

odbędzie się w piątek 3 listopada o godz. 6 wiecz. Przemawiać będzie tow. Skalak i referenci ze Lwowa.

OGŁOSZENIA.

BANDAŻYSTA POLACZEK Sambor. Ilustrowane cenniki darmo.

KURS WYDZIAŁOWY geograficzno-przyrodniczy oraz robót przy Ognisku we Lwowie, gmach Skarbka brama 5, I. p. już się rozpoczął. Wpisy dodatkowe i wpisy na kurs metodyczny rysunków przyjmuje Sekretariat od 6—8 wiecz. 13

Pracownia powozów braci Perlmutterów w Stanisławowie Rejtana 10 poszukuje zdolnego kowala powozowego do spółki lub za wynagrodzeniem. 1488

SKRADZIONO dokumenta wojskowe na nazwisko Leś Antoni ur. w r. 1899 w Glinnej Nawaryi wydane przez P. K. U. Gródek Jagielloński, które się u-nieważnia. 25

PRZYJMĘ blacharza do robót warsztatowych i dachowych CWENARSKI, ul. Staszica 5. 26

POTRZEBA dobrych krawców i krawczyń do męskiej roboty Krasickich 5 Warsztaty kolejowe. 48

U-NIEWAŻNIA się zgubione dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Bartoszek Władysław Lwów. ul. Domsa 4. 28

Dr. ALEKSANDER ROSENBERG

ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych
Sykstuska 2. 15—

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych Dr. A. NADEL

42 ordynuje od 12—1 i od 3—5 pop.
PLAC HALICKI 7 (NAD KAWIARNIĄ CENTRALNĄ)

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe —
leczy specjalista 44

Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

KINO PASAŻ
Pasaż Mikolascha.

Od wtorku 31. października br.
wielki dramat gigantyczny w 6 aktach p. t.

Dr. MABUZE SERJA I.

OBUWIE najtaniej w nowo otworzonym **Gródecka 1**
SKŁADZIE OBUWIA (róg Krasickich).



WIELKA WYPRZEDAŻ GOTOWYCH UBIORÓW.

W razie gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem.

Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.

Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupów gotowych ubiorów jest

„Warszawska Konkurencja”

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów, a Pan dotychczas nie wykonał tej możliwości nie bacząc na to, że nie ryzykując może Pan gustownie i tanio ubrać siebie i rodzinę, gdyż przyjmujemy z powrotem nasz ubiór i zwracamy pieniądze, o ile nasze ceny nie są o połowę tańsze od cen rynkowych.

Spodnie gotowe Mk 7200.—

spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krataczkę cena za 1 parę Mk 7.200.—

gatunek „B” cena za 1 parę Mk 9.000

spodnie gat. „C” z bostonów lepszych fabr. cena za 1 parę Mk 12.500.—

spodnie gat. „D” z bostonów lepszych fabr. cena za 1 parę Mk 15.600.—

spodnie gat. „E” z bostonów lepszych fabr. cena za 1 parę Mk 18.000.—

spodnie gat. „F” do ubrań wizytowych czarne tło białe paski Mk 10.000.—

spodnie czysto kamgarnowa Mk 12.800, 14.500 i 17.000.

Ubrania gotowe Mk 27.500.—

z dobrego wełnianego modnego materiału we wszystkich kolorach Mk 27.500.—

z lepszego materiału „ 30.000.—

wykwintne „ 32.500.—

gatunek „A” angielski materiał „ 35.000.—

„ „B” „ 40.000.—

„ „C” „ 42.500.—

„ „D” „ 46.000.—

„ „E” „ 50.000.—

„ „F” „ 60.000.—

Palta gotowe

z dobrych zimowych materiałów fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach

fasony kinonowe lub raglany gat. „A” Mk 39.500.—

„ „B” „ 44.500.—

„ „C” „ 48.000.—

„ „D” „ 52.000.—

„ „E” „ 55.000.—

„ „F” „ 60.000.—

„ „G” „ 70.000.—

„ „H” „ 85.000.—

Kurtki myśliwskie zimowe

na wacie z najlepszego materiału i w różnych kolorach cena Mk 25.000.—

Suknia trykotowa

fetnia bardzo praktyczna nadająca się na każdą figurę pięknie przybiera we wszystkich kolorach cena Mk 3.000

Suknie szewiotowe

ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach Mk 10.500.—

sportowe lub freudzłani „ 12.500.—

kimonowe lub „lapkami” „ 15.000.—

tunikowe „ 17.400.—

spodniczki szewiotowe „ 8.900.—

Suknia jedwabno-trykotynowa.

gotową sukienkę z najlepszej edwabno trykotyny we wszystkich kolorach Mk 27.500.—

gatunek „B” haftem „ 30.500.—

Przy zamówieniach prosimy podać miarę; szerokość talii i długość

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!

Aby każdy mógł być obawą ryzyka tanio i gustownie się ubrać postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem natychmiast zwracając pieniądze

Zamówienia wysyłamy pocztą z pobraniem (załączenie) płaci się przy odbiorze Opakowanie na rachunek zamawiającego.

Zamówienia możemy adresować bezpośrednio

Do warszawskiego składu fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA”

SP Z O P. 1472

Warszawa, al. Zielna 51 róg Bródzkiej. Tel. 175-91

Za nasze gotowe wyroby otrzymujemy

codziennie wiele podziękowań.

Hurtownia Kolonialna

Lwów, ul. Kl. Tańskiej 3 (za hotelem Georgea).

Towary kolonialne. korzenne, herbaty kawy, cykorje, artykuły do prania, mydła toaletowe i t. d.

Najtańsze źródło zakupów dla Kupców, Kooperatyw, Kółek rolniczych, Współdzielni i t. d.

Składnica fabryczna: 1483

Cykoryi „Gleba” i „Selekt”, „Gleba”, Pasty na obuwiu „Koniczynka” i „Skaut”, Proszka mydłanego „1900” i „Bielnik”, Płynu do czyszczenia „Sidel”.

Wytworów owocowych i warzywnych oraz win i konserw fabryki „Konserwa”.

Telefon 714. Adr. telegraf. „Hart”.

Makę pszenną

I różno kasze 1485

(hreczaną, jęczmienną, jaglaną) sprzedaje wagonowo i workami

ODDZIAŁ

Związku Ekonomicznego Kółek rolniczych

Lwów, ul. Mickiewicza 26. - Telefon 386.

Przeznaczenie, charakter, zalety, wady, kim jesteś? Kim być możesz? Określa Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych). Napisz własnoręcznie nazwisko, adres, natychmiast otrzymasz wiadomości gratis. Osobiście przyjmuj od 12-7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo.

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piętna 25 róg Marszałk. 1489



Już nadszedł świeży transport

materyi na raglany i ubrania które wykonuje na zamówienie we własnej pracowni przez najlepszego 1405 przykrawacza znana firma

S. WEISS
Lwów, Sykstuska 6.

KINOLUX

Parasol Mikołajcia Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od wtorku 31 października 1922 wyświetla dramat cyrkowy w 6-ciu aktach p. t.

BOB JOHNSON

Pogromca z cyrku Hagenbecka.

— Panie —

które są mądre, nie mają żadnej obawy, lecz zabezpieczają się częstokroć wypróbowanym aparatem ochronnym.

W szczególnych wypadkach 1477

żądamy Panie natychmiast mój pewnie działający, a nieszkodliwy specjalny środek

Przy zapytaniach prosimy o załączenie Mp. 400 jako należytość poczt. przesyłka ściśle dyskretna.

EL. BOCK, WIEN, VI, Gumpendorferstrasse 109/14.

WYTWORNIĘ CZEKOLADY I CUKIERNICY

zaopatrzą się 14 W STANIOL I CYNFOLIE we firmie „SPART” Lwów, Kosciuszki 8. Telefon Nr. 709.

Dr. med. Władysław Goldman

ordynuje ulica Wołyńska 1. 5 (naprzeciw rogatki Żółkiewskiej).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. N. Goldstein

były cew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej ord. dla kobiet od 10-12, dla mężczyzn od 2-5, 16 w niedzielę i święta od 9-12 Kraszewskiego 3

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. J. MUND

b. Sek. szpit. wiedz. i lwow. ordyn. 8-9, 12-1, 3-6 34 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

W chorobach skórnych i wenerycznych Dr. LOLA FÜLLENBAUM

26 sekundaryusz szpitala powszechnego Ordynuje od 3-6 popołudniu Żółkiewska 33.

„GRAFIKA” Marek Seide

LWÓW, UL. KOLLATAJN 5 (w podwórzu) 1364 posiada zawsze na składzie:

PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU I FORMATU. PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygaly, szufle, wierszowniki i t. p.

MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.

Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii morskich POPELBAUMA we WIEDNIU. Zastępstwo na wschodnią Małopolską fabryki przyborów drukarskich T. Kardyka i Sza w Poznaniu